

OŚWIADCZENIE OLGI O

Niniejszym, w związku z ostatnio pojawiającymi się doniesieniami prasowymi na mój temat, przede wszystkim w mediach tabloidowych, oświadczam co następuje.

Przedstawiane zdarzenia na temat sytuacji z moim udziałem, która miała miejsce kilka miesięcy temu w klubie fitness, są mocno przerysowane i ich wydźwięk jest daleki od rzeczywistości.

Bizuterię, o której mowa w artykułach, znalazłam na parapecie w ogólnodostępnej sali ćwiczeń klubu fitness, kiedy nikogo już na niej nie było. Nie wyglądała ona dla mnie na przedstawiającą jakąkolwiek wartość, a bardziej jak świecidełka z supermarketu. Nieprawdą jest, że zauważyłam ją wcześniej na ręce innej kobiety i czekałam na dogodny moment, gdy ją zdejmie. Jest to nieuprawniona manipulacja ze strony prasy. Nie znam i nie widziałam właścicielki tej biżuterii. W domu włożyłam ją do szafki (nie zakładając jej nigdy) i zapomniałam o tym zdarzeniu, nie zgłaszając już później tego w recepcji klubu fitness.

Następnie po kilku miesiącach, po spektaklu w teatrze zgłosiła się do mnie policja w tej sprawie. Nie zastali mnie w miejscu zamieszkania, więc udali się do miejsca pracy, co jest standardową procedurą. Po wyjaśnieniu mi o co chodzi, przypomniałam sobie sprawę i od razu potwierdziłam, że rzeczy te znajdują się u mnie w domu i niezwłocznie je oddałam. Nie zakładano mi żadnych kajdanek, o czym nieprawdziwie donosi prasa. Nie było ku temu podstaw, gdyż wszystko odbywało się we współpracy z policją. Niczego nie ukrywałam, bo nie miałam czego ukrywać. Potwierdza to zapis monitoringu z klubu fitness, na którym zachowuję się swobodnie i normalnie, nie kryjąc się przed niczym. Świadczy to o braku złych zamiarów z mojej strony.

W związku z całą sytuacją, która wynikła z mojego zbyt lekkiego podejścia do sprawy i roztargnienia, pragnę przeprosić wszystkie osoby, które naraziłam na przykrość swoim zachowaniem.

Mając jednak na uwadze naruszenia, których dopuściły się media w tym przypadku, bezpodstawnie ją rozdmuchując, zniesławiając moje dobre imię i narażając na szkodę, uruchomiłam stosowne środki prawne chroniące moje dobra osobiste.